

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 187

Wydawca: Kurier Częstochowski
Częstochowa Adolf Hitler Allee 31. Tel. 23.43 i 22.45
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 56.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr 1.

Częstochowa, wtorek 10 sierpnia 1943 r.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.- (prócz tego porta 13 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Biura Pocztowe w Gł. Kwat.

Rok V.

„Prawda” mówi o „ospałości” Anglo-Amerykanów

Spotkanie Churchill - Roosevelt - Stalin?

Rewelacje „Palestine Post” o celach wojennych Kremlu

SZTOKHOLM, 9 sierpnia. — Krańczę w krajach neutralnych pogłoski o spotkaniu między Churchillem, Rooseveltem a prawdopodobnie i Stalinem, znalazły swoje potwierdzenie w pewnych wywnurzeniach, dokonanych w kołach angielskich i amerykańskich w Szwecji. Można przyjąć, że spotkanie „dyktatorów demokratycznych” znajduje się już w stadium realizacji.

W związku z tym cytuję się również opublikowany ostatnio urzędowy komunikat rządu sowieckiego, w myśl którego Stalin „udał się w podróż inspekcyjną na front”. Przypuszcza się, że komunikat ten, w którym ponadto była wzmianka, iż zastępstwo Stalina sprawuje Molotow, którego — jak wiadomo — znówu zastępuje b. ambasador w Londynie Majski, jest manewrem, zmierzającym do zamalenia właściwej przyczyny nieobecności Stalina.

Interesującym jest fakt, że właśnie w ciągu ostatnich dni po stronie sowieckiej znówu wzrosły się głosy, żądające drugiego frontu, podobnie, jak i w spotęgowanym stopniu krytykuje się dotychczasowe zachowanie się aliantów, którzy do dziś nie wywiązali się jeszcze z przyrzeczeń, danych Moskwie. I tak w sobotę rano oświadczone w Moskwie, że obecnie już Unia Sowiecka przez drugi rok sama jedyna dźwiga na swych barkach cały ciężar wojny. Świadczy o tym liczba siła wojsk niemieckich na froncie wschodnim, co znówu jest najlepszym dowodem, że praktycznie biorąc, również obecnie nie to przemawia za tym, by istniał jakiś drugi front.

W podobny sposób „Prawda”, zamieszczając na swych łamach artykuł czasopisma „Wojna i klasa robotnicza”, krytykuje w ostrej formie brak przeprowadzenia bezpośrednich ataków Anglików i Amerykanów przeciwko Niemcom, przy czym w wyrazny sposób zwraca uwagę na niezadowolone bolszewików, z powodu „ospałości” Angloamerykanów. Na przeszkodzie utworzenia drugiego frontu stoją, zdaniem „Prawdy”, nie wojskowe, lecz polityczne przyczyny.

Operacje alianckie, jak kontynuacje organów sowieckich, przeprowadzane na terenie Sycylii, są wprawdzie bardzo cenne, lecz bynajmniej nie stanowią prawdziwego drugiego frontu, którego tak koniecznie domaga się Unia Sowiecka. Ponowne odzicie agitacji sowieckiej w sprawie utworzenia drugiego frontu uważa się tutaj niejako za preludium do rozmów Stalina z Rooseveltem i Churchillem. Tym samym zaznaczono już niedwuznacznie, co będzie głównym tematem rozmów tego spotkania trzech, mianowicie zwrócenie uwagi na bezwarunkową konieczność udzielenia silniejszego poparcia Unii Sowieckiej przez aliantów w postaci ostatecznego spełnienia od dawna udzielonej obietnicy utworzenia drugiego frontu, który, jako taki, mógłby być uznany przez bolszewików i tym samym skutecznie ułatwił sytuację wojsk sowieckich na froncie.

IZMIR, 9 sierpnia. — Na temat „celów wojennych Stalina” donosi Walter Dorant

Po ogłoszeniu nieodwołalności Burmy



„Niestety chana rzecz, co tobia i Japończyk! Teraz o ni urzeczywistniała nasza deklarację Atlantycką!”

w artykule, zamieszczonym w „Palestine Post”, na podstawie dwóch rozmów, przeprowadzonych ze Stalinem.

Stalin — jak pisze autor artykułu — ma zamiar wywiesić czerwony sztandar nad Europą. Według opinii Stalina, nie będzie to połączone z żadnymi trudnościami, o ile bolszewicy w chwili zakończenia wojny, będą stali głęboko w Europie. Ponadto Stalin żąda państw bałtyckich, fińskiego miasta Petsamo, zupełnego wolnego dostępu do Dardanellów i do Zatoki Perskiej, w obecnej Mandżurskiej, i Republiki Sowieckiej, która powinna być sprowadzona za Związkiem Sowieckim, nadto takiego sa-

mego stosunku z „Sowiecką Republiką Korea” i „Sowiecką Republiką Północno-Zachodnich Chin”.

W końcu Stalin domaga się Półwyspu Liaotang z Portem Artura i wielkiego portu Dairen, celem sprawowania kontroli nad zachodnim Pacyfikiem z wybrzeży chińskich i opanowania całej północno-zachodniej Azji.

Skoro tylko Sowiety będą miały wolne teryw w Europie, a Stany Zjednoczone będą w możności wysłać 1.000 pierwszorzędnych samolotów do Władywostoku, Sowiety wezmą udział w „śmiertelnym ciosie przeciwko Japonii”.

Boje w rejonie Caronia i Etny Włoska młodzież garnie się do szeregów

RZYM, 9 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Na Sycylii walka na środkowym odcinku frontu toczy się gwałtownie dalej. Wojska Osi powstrzymały nowe silne ataki nieprzyjaciela, w których brały udział poważne siły artylerii i czołgów.

Niemieckie samoloty dokonały operacji skierowanych przeciwko żegludze nieprzyjacielskiej, na wodach w rejonie na północ i na wschód od wyspy, przy czym wzięli ogień na jednym statku, średniej wielkości i poważnie uszkodzili jeden ciężki krażownik oraz statek handlowy, o pojemności 10.000 ton.

Naloty nieprzyjacielskie na Neapol, Messynę i miejscowości, położone w prowincjach Salerno i Cosenza, nie spowodowały ciężkich szkód. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden bombowiec nieprzyjacielski nad Neapolem, a drugi nad Baguara (Reggio Calabria).

RZYM, 9 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Włoskie i niemieckie siły zbrojne, które, pod naciskiem nieprzyjaciela, zmuszone były ustąpić z terenu, stawiają żądania opór na nowych pozycjach w rejonie Caronia i Etny.

W toku dnia myśliwcy niemieccy zestrzelił 4 samoloty.

Formacje lotnictwa niemieckiego zaatakowały wzdłuż wybrzeży Sycylii i na wodach Bizerty statki nieprzyjacielskie, przy czym zatopiły jeden kontrtorpedowiec i 2 parowce, średniego tonażu, a także okręty wojenne i statki handlowe, o łącznej pojemności przeszło 50.000 ton, uszkodzili 1.

Ubiegłej nocy miały miejsce ataki lotnicze o poważnych rozmiarach na Turyn.

Mediolan i Genue. Szkody są poważne, szczególnie w środkowych dzielnicach obydwu pierwszych miast. Stracił jeszcze nie ustalono. W Mediolanie zienna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 2 samoloty.

RZYM, 9 sierpnia. — Podczas, kiedy na Sycylii, jak głosi ostatni komunikat wojenny, „wojska Osi powstrzymały nowe, znaczne siły aliantów, wśród których operowały poważne siły artylerii i czołgów”, włoska młodzież zgłasza się do broni. „Komunikat urzędowy ministerstwa wojny stwierdza, że młodzież „masowo garnie się do szeregów”. W większości wypadków chodzi tu o osoby, które jeszcze nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej. — „Celem zadocześnie patriotycznym uczniom tych, jeszcze tak młodych ludzi, władze wojskowe przebyły się do życzenia tych ochotników”. Jest to zgodne z wymaganiami obecnej chwili, kiedy idea obrony ojczyzny góruje nad wszystkimi innymi nieuczelnymi Włochów.

W przeciwieństwie do wydarzeń na Sycylii, los Neapolu stanowił dla całego kraju powód do bardzo ciężkiej troski. Z żadnej strony nie słyszy się nawet najbliższej próby usprawiedliwienia z powodu tego ataku powietrznego, ponieważ był skierowany wyłącznie na obiekty niewojskowe. Wszyscy Neapolitaniecy wspominają ze szczególną gorliwością kościółce Santa Chiara jako o tej świątyni, w której corocznie dochodzą wydarzeń południowych Włoch, mianowicie burzenie się krwi w. Januarego. Wiedzą oni bowiem, że wszystkie kościoły „meczeskiego miasta”, które przetrwały, własnie 97-ty atak powietrzny podczas obecnej wojny, nigdy już nie będą mogły

Ważne narady w Gł. Kwaterze Führera

BERLIN, 9 sierpnia. — Z szeregu aktualnych zdjęć, opublikowanych, zarówno w niemieckiej prasie codziennej, jak i w najnowszym przeglądzie tygodniowym wynika, że w ostatnich dniach odbyły się w Głównej Kwaterze Führera narady o charakterze politycznym i wojskowym, w których brały udział czołowe osobistości szef politycznych i wojskowych Rzeszy z Marszałkiem Rzeszy Hermanem Goeringiem na czele. Również ambasador japoński, generał Oshima — jak wynika z tych zdjęć fotograficznych — był obecny w Głównej Kwaterze Führera.

Dziesięć bitew w wysp Salomona

TOKIO, 9 sierpnia. — Rok temu, w dniu 7 sierpnia 1942 r. odbyła się pod wyspami Salomona t. zw. „Pierwsza bitwa morska pod wyspami Salomona”. W tej epokowej bitwie morskiej zatopiono, względnie uszkodzono, 14 krażowników, 11 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodne i 11 transportowców. Nadto stracono 58 alianckich samolotów.

Do dnia dzisiejszego w tej samej okolicy stoczono ponad 10 bitew, w toku których alianci ponieśli każdorazowo wielkie straty.

Marynarka Japońska zatopila w tym samym roku 152 nieprzyjacielskie okręty wojenne, a uszkodzila 48, straciła zaś lub też zniszczyła na ziemi 3.000 nieprzyjacielskich samolotów. Japonia ze swej strony straciła 20 okrętów wojennych, 30 okrętów zostało ciężko, względnie lekko uszkodzonych, zaginęło 700 japońskich samolotów.

Knox o Nowej Georgii

TOKIO, 9 sierpnia. — Radio japońskie przytacza wypowiedzenie się ministra marynarki Stanów Zjednoczonych Knoxa o sytuacji wojennej na Nowej Georgii:

„Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że zapukaliśmy dopiero do posterunków, wysuniętych naprzód. Aczkolwiek bijemy się już 4 tygodnie, nie osiągnęliśmy tam prawie jeszcze nic. Jasno z tego wyniosł kowca można, jak straszliwie zacięty jest opór Japończyków na tej wyspie.”

być odbudowane. W pewnym znaczeniu bombardowanie Neapolu i zniszczenie jego zabytków sztuki pozostawiało podobne wrażenie, jak zbombardowanie Rzymu, mianowicie nie panikę i trwogę przed terrorem, lecz rozgorzczenie i oburzenie.

Z wiekłej liczby drobnych wiadomości, jakie ukazują się w dziennikach włoskich w Rzymie i na prowincji, przebiega silnie zdecydowanie, z jakim rząd marszałka Badoglio zdąży do utrzymania dyscypliny wewnątrz kraju. Równocześnie stanowisko nowego gabinetu w sprawach zagraniczno-politycznych musiało w międzyczasie także usunąć ostatnie wątpliwości, zwinione przez aliantów.

Zacięte walki na środkowym odcinku frontu wschodniego W dwóch dniach bolszewicy utracili 117 czołgów i 91 samolotów

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 9 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 7 sierpnia:

Nad rzeką Mius i nad środkowym Dońcem zafatymy się lokalne ataki bolszewików. Nad górnym Dońcem i na południowy zachód od Bielgorodu, w zaciętych, zmiennych walkach, rozbito ataki nieprzyjaciela, prowadzone silnymi formacjami piechoty i czołgów. Formacja samolotów bojowych lotnictwa zaatakowała w locie zniżonym zmotoryzowane wojska nieprzyjaciela. Eskadry samolotów bojowych i 1 r kowych zniszczyły przeszło 100 pojazdów, zakładowych iolnterzami.

Na odcinku Orta wojska nasze skutecznie wspierane przez lotnictwo, w zaciętych walkach, udaremniły dalsze próby przełamania, wodowodniane przez bolszewików.

Także na południowy zachód od Wjażny i na południe od jeziora Kadoga, wszystkie ataki nieprzyjaciela rozbito się o silną obronę wojsk niemieckich.

Bolszewicy stracili wczoraj na froncie wschodnim 117 czołgów.

Na Sycylii przeciwnik w dwu miejscach frontu, przyrzucił bezskuteczne ataki. Poniższe poważne dotkliwie straty. Formacje bojowe lotnictwa z dobrym skutkiem atakowały obiekty okrętowe w rejonie morskim Sycylii. Ciężko trafiono jeden kra-

żownik ciężkiego typu i 2 mniejsze statki handlowe.

Ubiegłej nocy bombowce brytyjskie zrzucały sporadycznie bomby nad zachodnimi Niemcami, nie wyrządzając szkód.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 9 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 8 sierpnia:

Na przełomie mostowym rzeki Kubań bolszewicy ponowili swe ataki, przy użyciu licznych samolotów bojowych. Odrzucono ich w zaciętych walkach.

W rejonie Bielgorodu zaczęła walka obronna ze znacznymi silami atakujących bolszewików trwał dalej.

Również na odcinku frontowym Orta nieprzyjaciel zaatakował przy użyciu nowo-spróbowanych wojsk. Jego próby przełamania naszego frontu obronnego spełzły na niczym.

Na południe od jeziora Kadoga i na froncie murmańskim lokalne wypadki nieprzyjacielskie pozostały bezskuteczne.

Lotnictwo silnymi eskadrami samolotów nurkowych, bojowych i bliskiego wsparcia skutecznie przyłączało się do walk, toczących się na ziemi, zniszczyło liczne czołgi i pojazdy oraz rozproszyło grupowania wojsk nieprzyjaciela. W walkach powietrznych zestrzelono 81 samolotów sowieckich.

Na froncie na Sycylii nie doszło do większych działań bojowych. Nasze wojska, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, odsunęły się na kilku odcinkach na nowe, przygotowane stanowiska.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych zaatakowała w nocy port w Bizercie. Poważnie uszkodzono go części jeden krażownik, jako też jeden dalszy okręt wojenny oraz 15 transportowców. Nad Cieśniną Messyjską, w rejonie wybrzeży Sardynii, niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Ubiegłej nocy kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających zrzucało niewielką ilość bomb rozpryskowych w Nadramni. — Szkody są nieznaczne.

GENEWA, 9 sierpnia. — Współpracownik dziennika „New York Times”, Herbert EL Matthews, podkreśla zacięty i żarliwy opór wojsk niemieckich na Sycylii. Pisz

on: „Wystarczy krótki pobyt na froncie, aby rozproszyć iluzję, jakoby Sycylia stanowiła łatwą zdobycz dla Amerykanów. Staczymy tam ciężki bój, a obecnie przechodzimy pewnie najcięższy jego okres. Niemcy bicia się tak zacięcie, jak tylko są w stanie, a wypróbowani nasi bojownicy z Tunetani niejednokrotnie wyrażają się z wolnością znowu być w Tunisie.”

Demonstracje w Meksyku

GENEWA, 9 sierpnia. — Jak donosi północno-amerykańskie czasopismo „Time”, w związku z incydentem w Los Angeles, gdzie marynarze północno-amerykańscy zniechęcili obywateli meksykańskich, w mieście Meksyk odbyły się demonstracje...

Była to, jak oświadcza „Time” pierwsza demonstracja przeciwko Stanom Zjednoczonym od roku 1940, kiedy to ambasade Stanów Zjednoczonych obrzucono kamieniami...

Zadania Majskiego

SZTOKHOLM, 9 sierpnia. — Londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter” donosi, że były sowiecki ambasador w Londynie Majski, przejął przejściowo kierownictwo sowieckiej polityki zagranicznej...

Po powrocie Stalina do Moskwy powrócił Majski na krótki czas do Londynu, aby tam wprowadzić w urząd nowego sowieckiego ambasadora dla Anglii Gusiawa, który w tej chwili przebywa jeszcze w Moskwie.

Komunista angielski zasądzony za szpiegostwo

BERNO, 9 sierpnia. — „Exchange Telegraph” donosi z Londynu: W Izbie Gmin zakomunikował minister spraw wewnętrznych Morrison na zapytanie poselskie, że D. F. Spring Hall, który w chwili swego aresztowania czynny był jako organizator w okręgowym biurze Partii Komunistycznej Anglii, został skazany...

Spring-Hall należał jako członek do Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej od roku 1932 i z tego względu bierze w tym udział w działalności tej partii. W każdym razie nie ma żadnego powodu do wzdęcia nadzwyczajnych dochodzeń przeciwko partii. Minister nie będzie się jednak wahał zarządzić taką nadzwyczajną akcją, o ile okazałaby się konieczną.

Wstrzymanie tranzytu przez Szwecję BERLIN, 9 sierpnia. — Rząd niemiecki i rząd szwedzki doszli do porozumienia odnośnie do wstrzymania komunikacji tranzytowej dla urupników i materiału wojennego, transportowanych przez terytorium szwedzkie w miesiącu sierpniu.

Internowani lotnicy St. Zj.

ANKARA, 9 sierpnia. — Przbyli do Ankary i zostali tam internowani lotnicy, którzy po nieudanym zamachu na teren naftowy Ploesti wyładowali przymusowo na ziemi tureckiej.

Wojna i polityka

MADRYT, 9 sierpnia. — W pewnym komentarzu, omawiającym sytuację wojenną pismo „Informaciones” nazywa walki, odbywające się w Unii Sowieckiej „bitwą rozstrzygającą”, która rozpoczeta była przez Stalina bez względu na atak alianatów na Sycylię, ponieważ konieczne jest mu potrzebne zboże z Ukrainy dla narodu rosyjskiego. Adherentów swych może on obdzielić tylko jeszcze materiałem wojennym, zboża jednak w Unii Sowieckiej prawie, że nie ma wcale.

Przypomina ów komentator przy tej okazji pewne zdanie amerykańskie, że Hitler nie jest do pokonania, skoro będzie mógł dać chleba narodowi niemieckiemu.

Niemcy uznały państwo burmańskie BERLIN, 9 sierpnia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, w odpowiedzi na zawiadomienie, że Burma utworzyła niezależny rząd, przesłał burmańskiemu ministrowi spraw zagranicznych depeszę, zawierającą uznanie państwa Burmy przez rząd Rzeszy.

Niezawodna tressura

— No, bo pomyśle, że państwu nie smakujel więc nie? Jakież mi przykro! — Nie szkodzi! Zostanie dla mnie na kolację! — zawołała Ludwisia.

— Ludwisiu! Jak można! — Myśli pan, że mi zostawi? Sama zjedł Mama zawsze opycha się w kuchni, a potem pyta przy stole, jak mi możemy tyle jeść!

— Przy deserze, podczas, gdy Paweł wyłuskał z słočka młdawej wody, nieliczne wisienki, pani Monika powiedziała do Małgosia: — Jeśli się pani sprzykrzy gospodarowaniu, to miloby państwo chęć jadać u nas... — Paweł błagalnie spojrział na Małgosia.

— Zobaczymy, jak się ułoży nasze gospodarstwo! — Nieczko, kochanie, czy pozwolił przy dzisiejszej uroczystości zapalić papieroska? — No... zapali! Wie pani, ja niechętnie pozwalam mówić na papierosy, dym bardzo szkodzi kwiatom...

— Niech pan w to nie wierzy! Szkoła jej formy na papierosy, dużo tam dym zaskodził tym dwóm kaktusom! — Pan Alojzy wyjął z bocznej szufladki drewniane pudełeczko i poczęstował Pawła. — Dziękuję, nie pał!

— Jakto, Pawelku?! — Odzywcjam się, mówiała, że szkodzi ci to na gardło! — Ależ zapal, mój drogi, ja mam tylko troszkę powiększone migdały. — Ach, to ma prawie każdy człowiek, może więc, panie tego... — Na pogawędze zeszedło do wieczora. Kortowie pożełgnali się w końcu i poszli do siebie.

Paweł teatralnym ruchem otarł pot z czoła: — Co za rodzinka, Rany Boskie! — Och, Pawelku, nie powiesz, że nie są sympatyczni?! — Słuchaj, to małe czupiarczo, uświadamiało mnie przed nocą poślubną! — Oza jest nowoczesna panna, Pawelku, nie bądź zaszczoany!

Zgrzyty produkcji w USA i Anglii

Jankesi lubili zawsze chętnie się swoim rozumem twórczym i umiejętnością organizowania produkcji, zdawało im się zatem, że w okresie wojny sprawnie całego ich aparatu gospodarczego osiągnie najwyższą możliwą do zrealizowania pozycję. W głosności na cały świat, owej amerykańskiej autoreklamie mieścił się wielki procent bluffu i zarozumiałości, które teraz w zniknięciu z aktualnymi potrzebami wyłaniają się na światło dzienne.

Sfery rządzące w Waszyngtonie nie umia lub nie mogą uporać się z wieloma palcami kwestiami, jak choćby z zapewnieniem sobie dostatecznych ilości węgla i stali, stanowiących podstawę przemysłu zbrojeniowego. Nowojorski korespondent londyńskiego „Financial News” doniósł niedawno, że z powodu licznych strajków w górnictwie węglowym, produkcja stali w Pittsburgu spadła na poziom najniższy od maja 1940 roku. „Iron Age” — fachowe czasopismo amerykańskie stwierdza, że wskutek tych strajków stracono bezpowrotnie około 170.000 ton stali i wyraża obawę, że zapasy stali w czasie wojny nie będą mogły zostać podniesione do ilości, zabezpieczają-

ych uniknięcie przerw w dostawach bieżących. Dla całego okręgu wojny poważną przeszkodą stanowią będzie w dalszym ciągu brak koksu. Wymagania ze strony przemysłu przetwarzającego stal wzrosły do niesłychanej wysokości, a poza tym coraz bardziej wzmagają się pretensje Unii Sowieckiej. W tej chwili wierzono się wielki nacisk na to, aby wykonać i jak najrychlej zakretować 500 parowozów dla Moskwy, gdyż wykonanie tego zamówienia trzeba było już kilkakrotnie opóźniać z powodu strajków.

General Sommerwell, będący szefem wydziału apropracji armii oraz Nelson, wiceprezydent urzędu produkcji wojennej, w czasie wygłoszonych przemówień w jednym z zakładów zbrojeniowych amerykańskich zwrócił uwagę na fakt, że w produkcji wojennej zazwyczaj się „poważnie zwalnienie tempa”. Nelson podkreślił z naciskiem, że wyznaczone kontyngenty i rezerwy uważać można za wystarczające jedynie w tym wypadku, gdy przynajmniej w założeniu szybkie załamanie się przeciwnika. Stany Zjednoczone nie posiadają jednak żadnej pewnej podstawy do przyjęcia tego rodzaju hipotezy.

Trudności nie kończą się atoli tylko na tym. Jak informują z hiszpańskich kół zaglarskich, ostatnie operacje Anglików i Amerykanów na Morzu Śródziemnym doprowadziły do zaostrenia przesilenia gospodarczego w Ameryce Północnej i Północno-Wschodniej. Na akcję przeciw Sycylii okrągowo nagromadziła wielkie ilości tonażu okrętowego, co wobec ogólnego braku tonażu było równoznaczne z dalszym zmniejszeniem dostaw dla Ameryki Południowej. Przechwytywanym prawie całkowicie zamknięto eksport węgla ze St. Zjednoczonych i od kilku tygodni Waszyngton nie udziela zezwoleń na wywóz tego artykułu. Do zaostrenia sytuacji przyczyniły się dwa wielkie strajki górnicze.

Sensacyjny charakter nosi wiadomość z Montrealu, podana przez „Evening Standard”, że w Kanadzie, z powodu braku węgla, ma ulec zamknięciu przeszło tysiąc zakładów przemysłowych. Pewien rzecznik kanadyjskiego ministerstwa zaopatrzenia i amunicji oświadczył — jak pisze wspomniany dziennik — że w samych tylko miastach Ontario i Quebec zostanie unieruchomionych 700 zakładów przemysłowych z braku węgla. Prawdopodobnie na zime nadchodząca nie otrzymująca węgla szkół, teatry, kościoły i tym podobne instytucje. Minister pracy Humphrey Mitchell podał już do wiadomości publicznej, że sprawa zaopatrzenia w opał w Kanadzie znajduje się w krytycznym stadium.

Wydobycie węgla jest dotkliwą bolączką również i w Anglii. Z angielskich kół rządowych otrzymano w Sztokholmie wiadomość, że nie tylko nie udało się osiągnąć koniecznego podwyższenia ilości wydobywanego węgla lecz odwrotnie ostatnio nastąpiło nawet zmniejszenie się tej produkcji o 350.000 ton przeciętnie w tygodniu. To cofanie się wydobywania węgla wywołuje coraz poważniejsze zaniepokojenie w kółach politycznych i wojskowych, ponieważ sama tylko wielkie operacje wojenne na Sycylii wymagają znacznego zwiększenia dostaw węgla dla admiralicy. Nawet przy wydatniejszej oszczędności opalu domowego w Anglii, obecna produkcja węgla nie jest stale wystarczająca na zaspokojenie wszystkich potrzeb gospodarczych i wojennych. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy różne kółka starają się zrzucać na górników, ci zaś, jak to wynika z przebiegu konferencji gwareckiej w Blackpool, bardzo energicznie bronią się od tych zarzutów i za swej strony składają winę na karb częściowo wprost nieznośnych stosunków panujących w górnictwie brytyjskim.

Charakterystyczną jest wiadomość, że według komunikatu amerykańskiego ministertwa handlu Wielka Brytania wstrzymać wszelki wywóz tkanin wełnianych. Jako powód podaje się brak sił roboczych i tonażu handlowego.

W dziedzinie apropracji „Yorkshire Post” donosi o trudnościach przy zbiorze plonów tegorocznych w Anglii. Robotników do żniw można uzyskać tylko z wielką trudnością, a ci okrztaży się siłami niekwalifikowanymi. W wielu okolicach zaczyna się zupełny brak sił roboczych.

Na skutek spadku przywozu paszy do Anglii ilość świń zmniejszyła się przeszło o połowę, co oznacza ubytek wioząc aniżeli dwóch milionów świni. Ubrło również kilka milionów owiec. Stan Izobawy drobin, jak oblicza „Times” zmniejszył się o 24,2 procent. Zapasy paszy przeznaczone będą przede wszystkim dla bydła rogatego, aby nie dopuścić do dalszego obniżenia się produkcji mleka i masła.

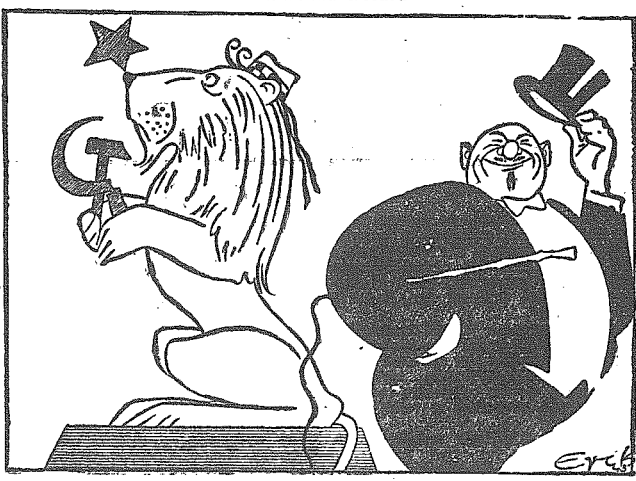
Toczy się „rozstrzygająca” bitwa

MADRYT, 9 sierpnia. — W pewnym komentarzu, omawiającym sytuację wojenną pismo „Informaciones” nazywa walki, odbywające się w Unii Sowieckiej „bitwą rozstrzygającą”, która rozpoczeta była przez Stalina bez względu na atak alianatów na Sycylię, ponieważ konieczne jest mu potrzebne zboże z Ukrainy dla narodu rosyjskiego. Adherentów swych może on obdzielić tylko jeszcze materiałem wojennym, zboża jednak w Unii Sowieckiej prawie, że nie ma wcale.

Przypomina ów komentator przy tej okazji pewne zdanie amerykańskie, że Hitler nie jest do pokonania, skoro będzie mógł dać chleba narodowi niemieckiemu.

Niemcy uznały państwo burmańskie BERLIN, 9 sierpnia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, w odpowiedzi na zawiadomienie, że Burma utworzyła niezależny rząd, przesłał burmańskiemu ministrowi spraw zagranicznych depeszę, zawierającą uznanie państwa Burmy przez rząd Rzeszy.

Majski: — „Mogę spokojnie opuścić Londyn — ten mi już nie zrobi żadnego zawodu!”



Majski: — „Mogę spokojnie opuścić Londyn — ten mi już nie zrobi żadnego zawodu!”

KRYSTYNA WAJCHT

Ludzie szczęśliwi

Ach, nie! Synek z amatorem fotografuje. pokażesz Stasiu, po obiedzie swoje zdjęcia! — Mój brat jest idiotą! — szepnęła Pawłowi sasiadka. — Chciałam mieć fotografię z gołymi plecami i wystydził się, krety, chociaż jestem siostrą!...

— Kochaniu! Może by tak państwu jeszcze zakupić?... — Ach, nie! Nie chcieli by ponie jeść drugiego! — odpowiedziała pani Monika patrząc „dobrodziwnym” wzrokiem na małzonka, jakby mu chciała zwrócić uwagę, że mężowie i ryby głosu nie mają!

Na drugie były kotlety z kartofkami i marchewką. Kotletów było siedem, czyli tyle co osób przy stole plus jeden. Nieszczęsny ten jedyny został pełen wstydem na opustoszałym półmisku.

— Pan by pewnie... tak tego... coś ostrego, zamiast marchewki! — zwrócił się do Pawła pan domu. — Też mała wyskoczyła z marchewką! Dla nowożeńców marchewka! Każdy więc, że marchewka osłabia podniecenie!

— Monika, zwróć uwagę dziecku! — Ludwisiu! Tak nie można... Biedotwo plecie głupstwa, nie wiedz, co to znaczy... — A już, nie wie co to znaczy! Naiwnak z mamy! — szepnęła Pawłowi Ludwisia. — Rzecz doświadczenia, że marynarzom i żołnierzom dają dużo marchwi.

— Proszę bardzo, niechże ktoś weźmie jeszcze kotletka... Pan będzie łaskaw!

— Dziękuję, jestem naprawdę nieprzywykłym sytu! — mówił Paweł czując niepewną krzyżnięcie w żołądku.

— A może pani? Proszę bardzo!

— Nie, dziękuję, ja dbam o linii!

nie żona, cudactwo! Otulił się szczerlinie koldre i westchnął raz jeszcze: — Cudaczne życie!

Jakie to głupie uczucie, mieć tak na sobie utkwione spojrzenia wielu, nieznanych oczu, podobną tak bez końca ręce wymieniając swoje nazwisko i słyszeć monotonny głos kierownika: — To nasz nowy kolega, pan...

Wreszcie zatrzymał się przed jasnym biurkiem wciśniętym w kącie niewielkiej sali z weneckimi oknami.

— To tu... praca pana, to znaczy prowadzenie tej kartoteki półgłosek będzie...

Paweł wyśledził rozumie, wszystko widzi i słyszy i grzesznie potakuje słowom kierownika.

Zasiada potem na swym krześle i obiega oczami rzędy schyłonych ze sztuczną pilnością głów nieznanych ludzi, z którymi ma spędzać większą część nowego, urzędniczego życia.

Paweł próbuje zabrać się do pracy, ale świadomość, że jest nieznancom obserwowanym odbiera mu pewność siebie.

Małgosia w takiej sytuacji zaczęła być siśmię i od razu zdawałaby sobie wszystkim.

I Paweł uśmiecha się do wspomnienia Małgosii. Tym serdecznym uśmiechem przełamali pierzwę lody. Oczekiwo go grono kotłówek. Z początku ostrożna, nieufna rozmowa, a potem, już szczerze wszystko, co powinien wiedzieć o tym urzędniku, a więc: że kochanką dyrektora jest jego stenotypistka, panna Alfieja, której był się wlewał, niż żony; — Panie kochany, coż to za jedzą, jak najdalej od niej! — że kierownik to byczy chłop, że ta panna Luycyna, w tej różowej bluzy dostaje czasem histerii, jak się pokłóci z panią Władysława, pani Władysława to też bitsterczyka, jej mąż pracuje w banku, a kochanek ma sklep z konfekcją, może pan widział? Duży sklep na 3-go Maja!

